

DZIEŃ DZIEWIĄTY

„A SWOI GO NIE PRZYJĘLI” (J 1,11)

1. PRZED ROZPOCZĘCIEM ROZWAŻANIA:

Zapewnij sobie chwilę ciszy. Modlitwę do Ducha Świętego postaraj się odmówić spokojnie i powoli, wczuwając się sercem w każde ze zdań.

2. MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Duchu Święty, przyjdź, oświeć mrok umysłu, porusz moje serce, pokaż drogę do Jezusa,

pomóż pełnić wolę Ojca, Duchu Święty, przyjdź.

Maryjo, któraś najpełniej przyjęła słowo Boże, prowadź mnie.

Duchu Święty, przyjdź!

3. AKT ZAWIERZENIA REKOLEKCJI ŚW. JÓZEFOWI:

Św. Józefie, któremu Bóg powierzył opiekę nad Jezusem i Maryją, opiekuj się mną i wszystkimi parafianami, którzy postanowili przeżyć rekolekcje „ODDANIE 33”. Wyproś nam u Boga łaskę świadomego i głębokiego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, Twojej umiłowanej Oblubienicy, które jest dla ludzi wielkim darem Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen

I. ROZWAŻANIE DNIA: „A SWOI GO NIE PRZYJĘLI” (J 1,11)

Wielki to ból – zostać odrzuconym przez swoich. Maryja była dla Jezusa balsamem na tę bolesną ranę odrzucenia przez naród wybrany. Przyjęła Go tak bardzo, że stała się Jego Matką. Słowa, które wyrzekła kiedyś święta Tereska od Dzieciątka Jezus, odnoszą się w sposób jeszcze pełniejszy do Maryi: **„Moją jedyną ambicją jest czynić Jezusa znanym i kochanym”.**

Ta, która w całej pełni przyjęła Jezusa, sprawi, że i my Go przyjmimy w pełni. Kiedy oddamy Maryi nasze serca, Ona sprawi, że będziemy kochać Jezusa tak jak Ona.

II. LEKTURA DUCHOWA:

Z DZIENNIKÓW ALICJI LENCZEWSKIEJ:

[Jezus:] Największym błędem człowieka na drodze do zbawienia jest samodzielność. Jest to jak gdyby powiedzenie Bogu: nie jesteś mi potrzebny, i jest w tym ślad pogardy i stawiania siebie ponad Bogiem.

To jest właśnie to, co charakteryzuje współczesny świat, a co zaczęło się w czasie oświecenia (epoki), kiedy to ubóstwiono człowieka i jego rozum, przeciwstawiając się Bogu. Człowiek stał się wrogiem Boga, zwalczając Go.

Kłopot z tym, że walka z Bogiem jest zawsze walką z drugim człowiekiem. Stąd tyle krwi, przemocy i śmierci oraz strasznych wojen.

To pierwszy szatan chciał być samodzielny, równy Bogu a nawet górować nad Bogiem. A ponieważ nie jest stwórcą – nic nie może stwarzać – jedyną jego działalnością jest niszczenie i zabijanie nie tylko ciała, ale przede wszystkim duszy.

Dziecięce oddanie się Bogu, tak jak Maryja, jest zatem najdoskonalszą decyzją stworzenia rozumnego. Natomiast odwrócenie się od Boga, zwłaszcza to definitywne zerwanie i bunt, to zabicie w sobie tego, co Boskie, i przez to skazanie siebie na wieczne straszne cierpienie.

Dlatego Jezus mówi: Ja, tak jak Moja Matka objawiająca się w Fatimie i Medjugorju, wzywam wszystkich do nawrócenia, modlitwy i pokuty, aby ocalić jak najwięcej istnień ludzkich i jak najwięcej połaci ziemi od totalnego zniszczenia przez szatana, który sieje w sercach ludzi niezgodę, nienawiść i agresję.

Orędzia wzywające do nawrócenia przyjęły jednostki – pojedynczy ludzie i ci są krzewicielami pokoju. Ci są nadzieją ocalenia dla wielu z tego zamętu, jaki się zaczął i jaki narasta wbrew pozornym hasłom czy usiłowaniom do scalania i pokoju.

Nic nie zostanie scalone i nie będzie pokoju bez nawrócenia – bez Boga.

III. ŚWIATŁO Z FATIMY

Maryja cały czas doświadcza tego, czego nieustannie doświadczał Jej Syn – odrzucenia.

Fatimskie wezwanie do nawrócenia nie zostało przyjęte. Kiedy Matka Boża przyszła do Fatimy, w Europie trwała właśnie I wojna światowa. Maryja poprosiła dzieci o codzienne odmawianie Różańca, mówiąc, że to może skrócić wojnę. Powiedziała też: „**Jeśli ludzie się nie nawrócą i nie przestaną obrażać Boga, przyjdzie druga wojna, duża gorsza...**”.

Siostra Łucja przekazuje nam, że Bóg przygotował w Niepokalanym Sercu Maryi ostateczną deskę ratunku dla świata.

Ratunek polega na tym, aby wszyscy poświęcili się Niepokalanemu Sercu Maryi. Czy i tym razem odrzucimy to wezwanie?

IV. WEZWANIE DNIA

Musimy dzisiaj przyjąć postawę, do której wzywa uczniów Jezus, mówiąc: „**Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!**” (Mk 13,37).

Przez cały następny dzień ćwicz życie chwilą obecną. Rób tylko to, co robisz w danej chwili. Skupiaj się tylko na tej czynności, którą właśnie

wykonujesz. Staraj się zachować postawę uważności i czujności. Bardzo możliwe, że uda ci się dostrzec więcej niż dotychczas.

V. ŚWIATŁO SŁOWA:

„Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: «Czuwajcie!»” (Mk 13, 33–37)

VI. MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Znajdź dziś 5–15 minut na modlitwę osobistą w ciszy.

Czas osobistej modlitwy to najważniejszy czas tych rekolekcji.

VII. NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!”

Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło, i rozważaj je w swoim sercu nieustannie aż do następnej medytacji.

Czyń tak jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

VIII. DZIĘKCZYNIENIE:

Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę:

CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.

IX. COŚ NA POTEK: – JAK TYM ŻYĆ NA CO DZIEŃ?

Pan Jezus przychodzi do nas na różne sposoby, ale zawsze musimy trwać w postawie czujności i rozeznawania, ponieważ zły duch może się podszywać pod Pana Jezusa i pod pozorem „anioła światłości” będzie próbował nas zwieść. Dobrze jest nam wtedy pamiętać o ważnej zasadzie rozeznawania: **Laska, która do nas przychodzi, jest zawsze zgodna z naszym osobistym powołaniem.** Podajmy prosty przykład: jeśli ktoś ma rodzinę i czuje natchnienie do kilkugodzinnej, codziennej modlitwy, to jest to najprawdopodobniej pokusa.

Pan Bóg daje nam takie łaski, które POMAGAJĄ NAM wypełnić nasze osobiste powołanie.

W jaki sposób Jezus do nas przychodzi i co zrobić, aby Go w pełni przyjąć?
Jezus przychodzi do nas na wiele sposobów, ale w sposób szczególny czyni to:

1. Przez słowo Boże

Czytaj i rozważaj słowo Boże każdego dnia, zapraszając Maryję, aby ci towarzyszyła.

Ufaj słowu Bożemu. Konfrontuj się ze słowem i przyjmuj jego wezwania oraz obietnice

- 2. Przez Eucharystię** – w Eucharystii Jezus oddaje się cały Ojcu, a przez Komunię Świętą oddaje się cały każdemu, kto Go przyjmuje. Najprostszym sposobem, aby coraz pełniej przyjmować Jezusa w Eucharystii i Komunii – jest zapraszać Maryję do współuczestnictwa. Dlaczego tak jest? Ponieważ Maryja najpełniej przyjęła Jezusa i nieustannie może to czynić w duszach swoich dzieci.

3. Przez drugiego człowieka oraz przez sytuacje zewnętrzne

Jesteśmy zaproszeni, aby uczyć się rozpoznawać Jezusa przychodzącego do nas w drugim człowieku oraz poprzez sytuacje zewnętrzne.